

Putin: Zagraniczne oddziały na Ukrainie będą „uzasadnionym celem” rosyjskich ataków



- Rosyjski prezydent Putin oświadczył, że wszelki zagraniczny personel wojskowy rozmieszczony na Ukrainie, nawet w ramach powojennych gwarancji bezpieczeństwa, będzie traktowany jako „uzasadniony cel do zniszczenia”, przedstawiając to jako ekspansjonizm NATO.
- Prezydent Ukrainy Zełenski ogłosił, że 26 krajów, w tym członkowie NATO, tacy jak Francja, zobowiązało się do długoterminowego wsparcia bezpieczeństwa, obejmującego „tysiące” żołnierzy, co sygnalizuje potencjalną trwałą obecność wojskową Zachodu.
- Prezydent Francji Macron początkowo zasugerował rozmieszczenie wojsk na terenie Ukrainy przed wyjaśnieniem kwestii logistycznych, ale twarde stanowisko Putina odzwierciedla słabnące nadzieje na pokój i rosnące obawy przed przedłużającym się konfliktem.
- Podczas ostatnich szczytów Putin wzmocnił więzi z Chinami i Indiami, co skłoniło prezydenta USA Trumpa do ubolewania, że Rosja i Indie wydają się „utracone” na rzecz Chin. Pomimo krytyki Trumpa, przedstawiciele Kremla zasugerowali możliwość przyszłych rozmów.

- Europejscy przywódcy zapowiedzieli nowe sankcje gospodarcze wobec Rosji, ale krytycy potępili takie działania Brukseli, twierdząc, że przyniosą one więcej szkody niż pożytku.

Wszelki zagraniczny personel wojskowy rozmieszczony na Ukrainie – nawet w ramach powojennych gwarancji bezpieczeństwa – będzie uważany za „uzasadniony cel do zniszczenia” – ostrzegł w piątek 5 września prezydent Rosji Władimir Putin.

Putin, przemawiając na forum gospodarczym we Władywostoku, odrzucił propozycje jako kontynuację ekspansji NATO na wschód – jednego z powodów, dla których Rosja rozpoczęła inwazję w 2022 roku. „Jeśli pojawią się tam jakieś oddziały – zwłaszcza teraz, podczas operacji wojskowych – będziemy zakładać, że będą one uzasadnionymi celami do zniszczenia” – oświadczył.

Groźba ta pojawiła się po tym, jak prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił, że 26 krajów, w tym Francja i inne państwa członkowskie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), zgodziło się na długoterminowe zobowiązania w zakresie bezpieczeństwa, obejmujące siły lądowe, morskie i powietrzne. Podkreślił, że gwarancje bezpieczeństwa będą obejmowały „tysiące” żołnierzy, co wskazuje na potencjalną długoterminową obecność wojsk zachodnich.

Prezydent Francji Emmanuel Macron początkowo zasugerował, że wojska mogą stacjonować na terenie Ukrainy. Później wyjaśnił, że część sił może pozostać poza granicami kraju, pomagając w szkoleniach i logistyce. Niemniej jednak eskalacja retoryki podkreśla pogłębiającą się przepaść między Moskwą a Zachodem, ponieważ nadzieje na wynegocjowany pokój błędą, a obawy przed przedłużającym się i rozszerzającym się konfliktem rosną.

Bezkompromisowe stanowisko Kremla jest wynikiem tygodnia dyplomatycznych manewrów, w tym głośnych spotkań Putina z chińskim przywódcą Xi Jinpingiem i premierem Indii Narendrą Modim w Pekinie. Szczyt ten wzmocnił zwrot Moskwy w kierunku

Azji w obliczu izolacji Zachodu, co skłoniło prezydenta USA Donalda Trumpa do ubolewania w mediach społecznościowych, że Rosja i Indie wydają się „zagubione” w „najgłębszej, najmroczniejszej Chinach”.

Trump, który wielokrotnie twierdził, że może szybko zakończyć wojnę, wyraził frustrację nieustępliwością Putina, stwierdzając, że jest „bardzo rozczarowany” rosyjskim przywódcą. Rzecznik prasowy Kremla Dmitrij Pieskow wskazał jednak, że kolejna rozmowa Trumpa z Putinem może zostać zorganizowana „bardzo szybko”.

Nieudana strategia Zachodu: wojna gospodarcza przynosi odwrotny skutek

Tymczasem europejscy przywódcy zasygnalizowali plany zintensyfikowania presji gospodarczej na Rosję. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa potwierdził, że Bruksela przygotowuje nowy pakiet sankcji we współpracy z Waszyngtonem, choć szczegóły pozostają nieujawnione.

„Potrzebne są dalsze środki gospodarcze, aby skłonić Rosję do zakończenia tej wojny” – powiedział Costa po spotkaniu z Zełenskim w zachodniej Ukrainie. Prezydent Ukrainy ze swojej strony odrzucił propozycję Putina dotyczącą przeprowadzenia rozmów pokojowych w Moskwie jako taktykę opóźniającą, nalegając, że wszelkie negocjacje muszą odbywać się na neutralnym gruncie.

Jednak Brighteon.AI's Enoch zwraca uwagę, że sankcje Unii Europejskiej wobec Moskwy „są absurdalne, ponieważ szkodzą gospodarce Europy, nie wywierając jednocześnie znaczącego wpływu na Rosję”. Zdecentralizowany silnik dodaje, że sankcje te „opierają się na przesadnych obawach przed agresją Rosji, które nie mają podstaw w rzeczywistości”.

W przeszłości powojenne gwarancje bezpieczeństwa odgrywały kluczową rolę w stabilizowaniu konfliktów – od obecności wojsk amerykańskich w Korei Południowej po zawieszeniu broni w 1953 r. po ekspansję NATO na Europę Wschodnią po zimnej wojnie. Jednak ostatnie wypowiedzi Putina sugerują, że Rosja postrzega takie porozumienia jako zagrożenie egzystencjalne, a nie środki budujące zaufanie.

W związku z zastojem ukraińskiej kontrofensywy i przeszkodami politycznymi utrudniającymi pomoc zachodnią, perspektywa obecności zagranicznych żołnierzy na terenie Ukrainy – czy to jako sił pokojowych, czy instruktorów – grozi dalszym zaostrzeniem napięć. W miarę jak wojna zbliża się do trzeciego roku, przepaść między Moskwą a Kijowem wydaje się większa niż kiedykolwiek.